

**RADA FUNDACJI**

Halina Bortnowska-Dąbrowska    Marek Antoni Nowicki  
Jerzy Ciemniowski                Teresa Romer  
Janusz Grzelak                    Mirosław Wyrzykowski  
Michał Nawrocki

**ZARZĄD FUNDACJI**

Prezes:                                Danuta Przywara  
Wiceprezes:                        Maciej Nowicki  
Sekretarz:                          Piotr Kładoczny  
Skarbnik:                            Elżbieta Czyż  
Członek Zarządu: Janina A. Kłosowska

Warszawa, 1 grudnia 2015 r.

2816/2015/OBS/API/ICK

**OPINIA PRZYJACIELA SĄDU**  
**HELŚIŃSKIEJ FUNDACJI PRAW CZŁOWIEKA**  
**w sprawie przeciwko M [REDAKOWANE]**  
**rozpatrywanej przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie**  
**sygn. akt VIII K 161/14**

**I.     UWAGI WSTĘPNE**

*Amicus curiae* - „opinia przyjaciela sądu” jest znaną w praktyce sądów zagranicznych oraz polskich, formą wyrażania przez organizacje pozarządowe opinii prawnej w postępowaniach sądowych w przypadkach związanych z celami działalności danej organizacji. „Opinia przyjaciela sądu” ma na celu przedstawienie szczególnego poglądu organizacji społecznej na sprawę rozpatrywaną przed sądem. „Opinia przyjaciela sądu” pomaga sądowi w kompleksowym rozpoznaniu sprawy, z uwzględnieniem argumentów oraz poglądów, które nie zostały podniesione przez strony w postępowaniu.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka (dalej: „HFPC”, „Fundacja”) podejmuje się sporządzenia „opinii przyjaciela sądu” w sprawach, w których, naszym zdaniem, wymaga tego interes społeczny. Celem opinii nie jest przedstawianie nowych dowodów lub okoliczności faktycznych wskazujących na popełnienie przestępstwa lub niewinność oskarżonego w konkretnej sprawie. W „opinii przyjaciela sądu” odnosimy się do ogólnych zasad ważnych z punktu widzenia przestrzegania standardów praw człowieka, gdy znajdują one zastosowanie w danym stanie faktycznym. Zadaniem „przyjaciela sądu” jest zwrócenie uwagi na różne aspekty sprawy w kontekście poszanowania prawa międzynarodowego i w szczególności orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”, „Trybunał”), które być może nie zostały uwzględnione na wcześniejszych etapach postępowania.

## II. INTERES HFPC

HFPC jest organizacją pozarządową, której statutowym celem jest ochrona praw człowieka, w tym kontrola ich przestrzegania przez organy władzy publicznej w Polsce. Szczególnym przedmiotem zainteresowania HFPC są gwarancje swobody wypowiedzi, którą uznaje się za fundamentalne prawo podstawowe, odgrywające szczególnie istotną rolę w demokratycznym państwie prawa<sup>1</sup>.

Problematyką gwarancji swobody wypowiedzi zajmuje się w ramach HFPC wyspecjalizowany program Fundacji „Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce”. Jego celem jest podniesienie poziomu ochrony wolności słowa w Polsce oraz dostosowanie go do standardu rozwiniętych państw demokratycznych. Wolność słowa jest gwarantowana zarówno przez Konstytucję RP (art. 14 oraz art. 54), jak i Europejską Konwencję Praw Człowieka (art. 10; dalej: „EKPC”). Art. 54 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, iż: „każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich opinii oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”. Zgodnie z art. 10 ust. 1 EKPC: „każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych”.

Nasz głos w niniejszej sprawie podyktowany jest troską o przestrzeganie standardów wolności słowa szczególnej kategorii uczestników debaty publicznej, jaką są demaskatorzy. Wyrażamy nadzieję, że Wysoki Sąd zechce wziąć pod rozwagę przedstawioną opinię przyjaciela sądu, dzięki czemu przyczyni się ona szerszemu interesowi publicznemu, a co z tym związane, będzie sprzyjała urzeczywistnieniu standardów swobody wypowiedzi w Polsce.

## III. STAN FAKTYCZNY

M. H. [REDAKTOR] jest lekarzem oraz profesorem nauk medycznych specjalizującym się w leczeniu dzieci urodzonych z rozszczepem warg i/lub podniebienia. W lipcu 2013 r. udzieliła wywiadu dziennikarce Gazety Wyborczej, który ukazał się w Dużym Formacie pt. [REDAKTOR]<sup>2</sup>. W wywiadzie tym M. H. [REDAKTOR] opisywała okoliczności, które doprowadziły do jej zwolnienia z pracy w [REDAKTOR], w tym w szczególności dostrzegane przez nią nieprawidłowości w funkcjonowaniu [REDAKTOR]

W ocenie M. H. [REDAKTOR] pacjenci (dzieci) w poradni ortodontycznej byli przyjmowani przez lekarzy niebędących specjalistami i niebędących w stanie zapewnić im należytej opieki. Dodatkowo kierująca pracami poradni dyrektorka miała nie wykonywać

<sup>1</sup> Wyrok ETPC z 7 grudnia 1976 r. ws. *Handyside p. Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72.

<sup>2</sup> [REDAKTOR]

faktycznie pracy (pojawiać się w Instytucie sporadycznie). M. H. [REDACTED] zarzucała także, że terminy zabiegów były celowo odraczane, co zmuszało rodziców dzieci do ich przeprowadzenia w prywatnej klinice prowadzonej przez lekarzy Kliniki [REDACTED]

O dostrzeganych nieprawidłowościach p. H. [REDACTED] informowała wcześniej bezpośrednich przełożonych oraz Ministerstwo Zdrowia. Wskutek swoich działań początkowo została pozbawiona zajmowanych stanowisk (a co za tym idzie dodatków funkcyjnych), a następnie została zwolniona. M. H. [REDACTED] wytoczyła sprawę z zakresu prawa pracy, o nieprawidłowe wypowiedzenie umowy o pracę. [REDACTED] wniósł przeciwko niej prywatny akt oskarżenia o zniesławienie.

M. H. [REDACTED] udzieliła także dwóch innych wywiadów, które ukazały się w „Dzienniku Gazecie Prawnej”<sup>3</sup>. Dziennikarka, która przeprowadziła wywiady z M. [REDACTED], została pozwana przez [REDACTED] o ochronę dóbr osobistych. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 października 2014 r., sygn. XXV C 881/13, sąd nakazał dziennikarce opublikować przeprosiny jedynie za twierdzenie, że zabiegi były przesuwane w celu wykonania ich w prywatnych gabinetach za prywatne pieniądze. W pozostałym zakresie sąd oddalił powództwo.

#### **IV. OCENA PRAWNA – ZAKRES OPINII**

W ocenie HFPC wypowiedź M. [REDACTED] powinna zostać skonfrontowana z gwarancjami swobody wypowiedzi wyrażonymi w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>4</sup> (dalej: „EKPC”) w świetle standardów wypracowanych w tym zakresie przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: „ETPC”). Ewentualne skazanie M. [REDACTED] przez sąd stanowiłoby bowiem ingerencję w jej wolność słowa. Na pytanie czy ingerencja ta stanowiłaby jednocześnie naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka odpowiedzi można udzielić odnosząc się do wzmiankowanych wyżej standardów, w szczególności zaś:

- 1) standardu ochrony osób ujawniających nieprawidłowości – tzw. demaskatorów (ang. *whistleblowers*);
- 2) standardu ochrony debaty publicznej;
- 3) standardu określającego wymóg proporcjonalności sankcji orzekanych za nadużycie wolności słowa.

#### **V. OCHRONA DEMASKATORÓW (WHISTLEBLOWER) W POLSKIM PORZĄDKU PRAWNYM**

Konieczność podjęcia rozważań z perspektywy standardu ochrony demaskatorów wynika z faktu, że działalność Marii H. [REDACTED] można uznać za tzw. *whistle-blowing*,

<sup>3</sup> [REDACTED]

<sup>4</sup> Oficjalnie: Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U.z 1993, Nr 61, poz. 284, ze zm..

a więc działanie podejmowane przez pracownika, którego celem jest ostrzeżenie opinii publicznej o skandalicznej praktyce lub korupcji ze strony innej osoby, bądź też osób.

Jak zauważył przed laty Rzecznik Praw Obywatelskich, a pogląd ten nie utracił swej aktualności, polskie prawo pracy milczy na temat *whistle-blowingu*, co skutkuje tym, że pracownik-demaskator może, broniąc się w sądzie pracy, powoływać się jedynie na przepisy dotyczące rozwiązywania umów o pracę<sup>5</sup>. Tego typu działanie wykazuje przy tym niską skuteczność, gdyż jak wskazują badania przeprowadzone przez Fundację Batorego, sądy pracy nie uwzględniają szerszego kontekstu rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia, poprzestając jedynie na uzasadnieniu wskazanym przez pracodawcę<sup>6</sup>.

Nie oznacza to jednak, że polskiemu prawu *in genere* problematyka ochrony demaskatorów nie jest znana. Polska ratyfikując cywilnoprawną konwencję o korupcji<sup>7</sup> z 4.11.1999 r., przyjęła na siebie zobowiązanie wynikające z art. 9, zgodnie z którym „zapewni w swoim prawie wewnętrznym odpowiednią ochronę przed wszelkimi nieuzasadnionymi sankcjami wobec pracowników, którzy, mając uzasadnione podstawy do podejrzewania, że doszło do korupcji, zgłaszają w dobrej wierze swoje podejrzenia odpowiednim osobom lub władzom”.

O potrzebie ochrony demaskatorów mówi także szereg aktów prawnych o charakterze *soft law*. Tytułem przykładu warto wskazać rezolucję Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy w sprawie ochrony demaskatorów (dalej jako ZPRE) nr 1729 z 29.04.2010 r. (*Protection of whistle-blowers*) oraz ostatni raport Specjalnego Sprawozdawcy Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Promocji oraz Ochrony Prawa do Wolności Wyrażania Opinii oraz Swobody Wypowiedzi.

W rezolucji<sup>8</sup> Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy wzywa państwa Rady Europy, a więc i Polskę, do opracowania w sposób całościowy ochrony osób sygnalizujących w dobrej wierze nieprawidłowości. W dalszej części tego dokumentu wskazano na okoliczności, które są pomocne przy ustaleniu, że dana osoba działała jako demaskator<sup>9</sup>. Wśród nich warto w szczególności wskazać, że każdy demaskator powinien być uważany za działającego w dobrej wierze, gdy ma rozsądne powody do uznania, iż ujawniona informacja była prawdziwa, nawet jeśli następnie okaże się ona błędna, oraz pod warunkiem że nie działa w celach niezgodnych z prawem lub sprzecznych z etyką. Podobnie rezolucja stanowi, że należy chronić demaskatorów korzystających z zewnętrznych dróg informowania o nieprawidłowościach, jeśli nie istnieje wewnętrzna droga alarmowa, nie funkcjonuje ona prawidłowo albo jeśli nieracjonalnym byłoby oczekiwać, że droga wewnętrzna będzie właściwie działać, biorąc pod uwagę naturę ujawnionego problemu. Rezolucja, tak jak Konwencja o korupcji, zwraca uwagę na ustawodawstwo krajowe, wskazując, że powinno ono zapewnić osobom działającym w dobrej wierze niezawodną ochronę przeciwko wszelkim

<sup>5</sup> Wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich z 3.03.2009 r. do Ministra Pracy i Polityki Społecznej

<sup>6</sup> Zob. A. Wojciechowska-Nowak, *Ochrona prawna sygnalistów w doświadczeniu sędziów sądów pracy. Raport z badań*, Warszawa 2011, s. 95–97.

<sup>7</sup> Dz. U. z 2004 r. Nr 244, poz. 2443.

<sup>8</sup> Tekst rezolucji dostępny na stronie:

<http://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-en.asp?fileid=17851&lang=en>

<sup>9</sup> Szerzej na temat rezolucji i użytych w niej poszczególnych sformułowaniach por. D. Lewis, *The Council of Europe Resolution and Recommendation on the Protection of Whistleblowers*, „Industrial Law Journal” 2010/39, s. 432–435.

formom represji w drodze odpowiedniego mechanizmu pozwalającego zweryfikować fakty ujawnione przez osobę alarmującą o nieprawidłowościach.

Zagadnieniu ochrony demaskatorów poświęcony został ostatni raport Specjalnego Sprawozdawcy Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Promocji oraz Ochrony Prawa do Wolności Wyrażania Opinii oraz Swobody Wypowiedzi<sup>10</sup>. Specjalny Sprawozdawca ONZ stwierdził w nim m.in., że demaskatorzy, będąc głównym źródłem informacji o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu podmiotów publicznych, powinni podlegać ochronie prawnej, a także mieć zapewnioną szeroką swobodę działania. Taki stan rzeczy w wielu krajach nadal nie został osiągnięty, co często naraża demaskatorów na nękanie lub wszczynanie przeciwko nim postępowań prawnych. Konieczne jest zachowanie jasnych regulacji prawnych zapewniających demaskatorom dochodzenie swoich praw, zarówno w zakresie naruszania ich dóbr osobistych, jak i tych związanych z ewentualnymi reperkusjami w działalności zawodowej.

Polska nie przyjęła dotychczas żadnego aktu normatywnego implementującego obowiązek ochrony demaskatorów. Fakt ten nie jest równoznaczny z brakiem jakichkolwiek standardów ich ochrony. Zasadniczym aktem prawnym w tym zakresie jest Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej jako EKPC albo Konwencja)<sup>11</sup>, oraz zbudowany na jej podstawie mechanizm kontrolny w postaci Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Sama Konwencja nie odnosi się wprost do demaskatorów. Zagadnienie to znalazło jednak odzwierciedlenie w orzecznictwie ETPC. Wyroki istotne dla kształtowania zakresu ochrony prawnej demaskatorów zapadły w związku ze skargami zarzucającymi naruszenie art. 10 EKPC gwarantującego prawo do swobody wypowiedzi<sup>12</sup>.

## **VI. INGERENCJA W WOLNOŚĆ SŁOWA DEMASKATORA**

Jak wskazano wyżej, wolność słowa jest fundamentalną wartością w demokratycznym społeczeństwie. Jednocześnie nie ma ona charakteru absolutnego i może podlegać pewnym ograniczeniom (zob. art. 10 ust. 2 EKPC oraz art. 31 ust. 3 Konstytucji RP). Trzeba jednak zaznaczyć, że z perspektywy EKPC ingerencja w swobodę wypowiedzi jest dopuszczalna jedynie w przypadku łącznego spełnienia trzech warunków. Po pierwsze, musi istnieć wystarczająca podstawa prawna dla dokonania takiej ingerencji; po drugie, ingerencja musi służyć realizacji jednego z uprawnionych celów zawartych w art. 10 ust. 2; a po trzecie, ingerencja musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie, tj. m.in. odpowiadać zasadzie proporcjonalności.

Na gruncie niniejszej sprawy najbardziej problematycznym *prima facie* wydaje się spełnienie trzeciego z wymogów klauzuli limitacyjnej, zgodnie z którym ingerencja w wolność słowa

<sup>10</sup> Sygn. dokumentu A/70/361, raport dostępny jest pod poniższym adresem:

[http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/70/361](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/70/361)

<sup>11</sup> Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

<sup>12</sup> Por. szerzej: A.Płoszka, *Ochrona demaskatorów (whistleblowers) w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* [w:] Europejski Przegląd Sądowy, nr 4/2014, s.12-18.

musi być konieczna w demokratycznym społeczeństwie, tj. m.in. odpowiadać zasadzie proporcjonalności. W odniesieniu do dwóch pozostałych stwierdzić należy, że istnieje podstawa prawna dla ingerencji (art. 212 k.k.) i na niej został oparty akt oskarżenia oraz ingerencja służy „ochronie dobrego imienia i praw innych osób”, czyli jednego z celów o których mówi art. 10 ust. 2 EKPC.

Zagadnieniu proporcjonalności ingerencji szczególną uwagę poświęcał w swoich dotychczasowych orzeczeniach w sprawach demaskatorów<sup>13</sup> ETPC. W szczególności wskazać należy wyroki w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii* (Wielka Izba)<sup>14</sup> oraz późniejszy - *Heinisch przeciwko Niemcom*<sup>15</sup>, w którym ETPC rozszerzył standard wynikający z orzeczenia w sprawie *Guja* na pracowników zatrudnionych w sektorze prywatnym. Na marginesie warto zauważyć, że orzeczenie w sprawie *Heinisch* zapadło na gruncie zbliżonego do niniejszej sprawy stanu faktycznego, w którym demaskatorka zarzucała nieprawidłowości w funkcjonowaniu placówki ochrony zdrowia, polegające m.in. na braku należytej obsady personelu medycznego.

ETPC wyrokując w obydwu sprawach swoje rozważania poprzedził stwierdzeniem, że pracownicy są zobowiązani wobec swojego pracodawcy do lojalności, powściągliwości i dyskrecji, przy czym obowiązek lojalności jest bardziej wyraźny w przypadku funkcjonariuszy Służby Cywilnej i pracowników sektora publicznego niż pracowników, których stosunki są uregulowane prawem prywatnym, jednak charakteryzuje również tę drugą kategorię. ETPC uznał dalej, że *in concreto* należy analizować naturę i zakres wymaganej lojalności pracownika, co wpływa na ocenę praw pracownika i pozostających z nimi w konflikcie interesów pracodawcy<sup>16</sup>.

W fundamentalnym wyroku w sprawie *Guja* ETPC stwierdził jako Wielka Izba, że wypowiedź demaskatora ujawniająca informacje tajne lub poufne, która służy zasygnalizowaniu nielegalnego postępowania lub wykroczenia w miejscu pracy, powinna podlegać ochronie konwencyjnej, w szczególności jeżeli demaskator należy do niewielkiej grupy mającej wiadomości o nieprawidłowościach. Aby skorzystać z ochrony, demaskator powinien w pierwszej kolejności przekazać informacje o nieprawidłowościach przełożonemu lub innej właściwej władzy bądź organowi. Jeżeli taka sygnalizacja byłaby „w oczywisty sposób nieskuteczna” (ang. *clearly impracticable*), to informacja może zostać ujawniona opinii publicznej<sup>17</sup>.

Poza wymogiem wynikającym z obowiązku dyskrecji ETPC wskazał też inne czynniki, które warunkują ocenę proporcjonalności ingerencji państwa-strony Konwencji w wolność słowa demaskatora, a przez to możliwość skorzystania przez niego z ochrony, jakiej udziela art. 10 EKPC<sup>18</sup>. Po pierwsze, ETPC wskazuje na istnienie interesu publicznego związanego

<sup>13</sup> Por. m.in. wyrok ETPC w sprawie *Marchenko przeciwko Ukrainie* z 19.02.2009 r., skarga nr 4063/04; Wyrok ETPCz z 8.01.2013 r., w sprawie *Bucur i Toma przeciwko Rumunii*, skarga nr 40238/02

<sup>14</sup> Wyrok ETPCz z 2.02.2008 r., w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*, skarga nr 14277/04. Omówienie i rozważania na temat tego wyroku w I.C. Kamiński, *Ograniczenia swobody wypowiedzi dopuszczalne w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Analiza krytyczna*, Warszawa 2010, s.240-243.

<sup>15</sup> Wyrok ETPCz z 21.07.2011 r., w sprawie *Heinisch przeciwko Niemcom*, skarga nr 28274/08.

<sup>16</sup> Por. § 64 wyroku w sprawie *Heinisch przeciwko Niemcom*.

<sup>17</sup> Zob. § 73 wyroku w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*.

<sup>18</sup> Zob. § 74–78 wyroku w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*.

z ujawnieniem informacji<sup>19</sup>. Po drugie, wymaga, aby ujawniona informacja była autentyczna. Po trzecie, ewentualna szkoda, jaka została poniesiona przez władze w związku z ujawnieniem informacji, nie przewyższa korzyści, jaka powstała w związku z ujawnieniem informacji. Czwartym czynnikiem jest należyta motywacja demaskatora. Piątym natomiast – wymiar sankcji wymierzonej demaskatorowi oraz ocena jej skutków.

Spełnienie przez wypowiedź demaskatora wskazanych warunków pozwala uznać jego wypowiedź za korzystającą z ochrony wynikającej z art. 10 EKPC. Podkreślić w tym miejscu należy raz jeszcze, że badanie wypowiedzi przez pryzmat owych warunków następuje dopiero w momencie analizy konieczności ingerencji, gdy ETPC najpierw stwierdzi, że ingerencja w wolność słowa była przewidziana przez prawo i realizowała cel określony w art. 10 ust. 2 EKPC. Warunki te badane są przez Trybunał strasburski w kolejności wskazanej w wyroku w sprawie *Guja* i można przypuszczać – choć ETPC nie mówi o tym wprost – że warunki te muszą być spełnione łącznie.

Innymi słowy, sąd oceniający wypowiedź każdego demaskatora w kontekście zarzutu zniesławienia, naruszenia dóbr osobistych czy procesu o niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę, powinien spojrzeć na nią przez pryzmat wskazanych wyżej wymogów. W przeciwnym wypadku skazanie demaskatora za wypowiedź spełniającą wskazane wyżej wymogi stanowić będzie naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że z uwagi na brak szczególnych przepisów zapewniających ochronę demaskatorom konieczne jest tym większe uwzględnienie tej problematyki w praktyce stosowania prawa, która w takim przypadku staje się kluczowa dla oceny ewentualnego naruszenia prawa do swobody wypowiedzi dokonywanej przez ETPC.

## **VII. DEBATA W SPRAWACH MAJĄCYCH PUBLICZNE ZNACZENIE**

Wśród warunków, jakie powinna spełniać wypowiedź demaskatora, by korzystać z ochrony konwencyjnej, ETPC wskazał na istnienie interesu publicznego związanego z ujawnieniem informacji. W tym miejscu warto poświęcić temu elementowi więcej uwagi z uwagi na fakt, że dotychczasowe rozważania skoncentrowane były na osobie demaskatora. *Ex definitione* celem jego wypowiedzi jest zabranie głosu w debacie w sprawach mających istotne znaczenie dla społeczeństwa.

W orzecnictwie ETPC wyróżnia się dwa obszary debaty publicznej zasługujące na szczególną, wyjątkowo szeroką ochronę w ramach art. 10 EKPC. Należą do nich: „wypowiedzi o sprawach mających publiczne znaczenie”<sup>20</sup> oraz „wypowiedzi polityczne”<sup>21</sup>. Do kategorii tych zaliczają się przede wszystkim kwestie związane z wydatkowaniem środków publicznych, z wyłanianiem oraz sprawowaniem władzy lokalnej lub

<sup>19</sup> Zob. § 74 wyroku w sprawie *Guja przeciwko Mołdawii*.

<sup>20</sup> Wyrok ETPC z dnia 25 czerwca 1992 r. w sprawie *Thorgeir Thorgeirson przeciwko Islandii*, skarga nr 13778/88.

<sup>21</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 lipca 1986 roku w sprawie *Lingens przeciwko Austrii*, skarga nr 9815/82. Na temat tych dwóch kategorii wypowiedzi zob. I.C. Kamiński, *Ograniczenia...*, rozdz. III i IV.

kontrolowaniem polityków i instytucji politycznych. Niewątpliwie wypowiedź demaskatorki mieści się w kategorii „wypowiedzi o sprawach mających publiczne znaczenie”.

Jak konsekwentnie podkreśla się w orzecznictwie strasburskim, swobodna debata dotycząca spraw mających publiczne znaczenie pełni istotną rolę w demokratycznym społeczeństwie. Pozwala ona na identyfikowanie i eliminowanie społecznie ważnych problemów i zagrożeń, podnosząc ogólny standard życia społecznego. Stąd też, dla dobra ogólnego, głosy jej uczestników powinny cieszyć się daleko idącą ochroną. ETPC pozostawia państwom w takiej sytuacji niewielki margines swobody ingerencji w wolność słowa<sup>22</sup>.

Na podobnej zasadzie restrykcyjnym ograniczeniom nie powinny podlegać wypowiedzi stanowiące uzasadnioną krytykę osób pełniących funkcje publiczne, a tym bardziej instytucji publicznych. Wręcz przeciwnie, funkcjonariusze publiczni, muszą liczyć się z tym, że ich postępowanie będzie przedmiotem ocen opinii publicznej, w tym także mediów<sup>23</sup>.

Mając na uwadze powyższe, HFPC pragnie zwrócić uwagę, że przy ocenie niniejszej sprawy Wysoki Sąd powinien szczegółowo rozważyć charakter poruszanych przez oskarżoną zagadnień. Odnosiły się one do polityki zarządzania jednostką szpitala publicznego, a zatem niewątpliwie mieściły się w tych kategoriach wypowiedzi politycznej oraz zagadnień wzbudzających uzasadnione zainteresowanie społeczeństwa, w stosunku do których orzecznictwo strasburskie zastrzega wyjątkowo szeroki zakres swobody wypowiedzi i tylko wyjątkowo zezwala na ingerencję. Ponadto dotyczyły osoby pełniącej funkcję publiczną, jaką jest kierująca pracami Kliniki Chirurgii Dzieci i Młodzieży, co dodatkowo zawęży dopuszczalność ingerencji w wolność słowa oskarżonej demaskatorki.

## **VIII. EFEKT MROŻĄCY. PROPORCJONALNOŚĆ ORZEKANYCH SANKCJI**

Zmierzając do zamknięcia niniejszych rozważań, warto jeszcze rozwinąć także ostatni element testu zawartego w wyroku w sprawie *Guja*, a więc wymiar możliwej do orzeczenia sankcji oraz ocenę jej skutków.

Jak wielokrotnie podkreślał ETPC, możliwość stosowania sankcji karnych za nadużycia wolności słowa, w tym za zniesławienie, może stanowić nieproporcjonalną ingerencję w prawo do swobody wypowiedzi. Choćby interes prawny zasługujący na ochronę wymagał zabezpieczenia go sankcją prawną, ETPC wielokrotnie wskazywał, że sankcje o charakterze karnym są niewspółmiernie surowe, niekonieczne do osiągnięcia zamierzonego celu. ETPC konsekwentnie akcentuje, że dla oskarżonego z odpowiedzialnością karną wiążą się nie tylko dolegliwości wynikające z wymiaru kary, ale także dotkliwe konsekwencje związane z samym prowadzeniem postępowania karnego, niezależne od jego wyniku<sup>24</sup>. Trybunał podkreślał także wiele razy, że sankcja karna za nadużycie wolności słowa może być uznana za nieproporcjonalną także wówczas, gdy sądy orzekają karę łagodniejszą od kary

<sup>22</sup> Por. Wyrok ETPC z dnia 8 lipca 2008 r. w sprawie *Kita przeciwko Polsce*, skarga nr 57659/00, § 65; Wyrok ETPC z dnia 22 czerwca 2010 r. w sprawie *Kurłowicz przeciwko Polsce*, skarga nr 41029/06, § 50

<sup>23</sup> Wyrok ETPC z dnia 7 lutego 2012 roku w sprawie *Von Hannover przeciwko Niemcom*, łączone skargi nr 40660/08 i 60641/08.

<sup>24</sup> Wyrok ETPC z dnia 23 kwietnia 1992 r. w sprawie 11789/85 *Castells v. Hiszpania*, pkt 46.



pozbawienia wolności, bowiem zawsze towarzyszą temu dodatkowe dolegliwości dla skazanego, które należy brać pod uwagę, jak m. in. wpis do Krajowego Rejestru Karnego (*Długolecki p. Polsce*<sup>25</sup>).

Groźba postępowania karnego ogranicza w ten sposób nie tylko wolność osób korzystających z wolności słowa, ale nade wszystko prawo obywateli do uzyskania informacji o życiu publicznym. Cierpi na tym zatem także interes publiczny, gdyż w wyniku braku informacji o nadużyciach mogą nie zostać podjęte odpowiednie działania wyjaśniające czy kontrolne.

W związku z powyższym ETPC konsekwentnie zawęża możliwość stosowania najsurowszych sankcji karnych za nadużycia wolności słowa i zwraca uwagę, że aby dały się one pogodzić z art. 10 EKPC, muszą zostać ograniczone do sytuacji skrajnych, wyjątkowych, np. wypowiedzi nawołujących do nienawiści czy podżegających do przemocy (zob. np. *Cumpana i Mazare przeciwko Rumunii*<sup>26</sup>, a także *Raichinov przeciwko Bułgarii*<sup>27</sup>). Z kolei w sprawie *Castells p. Hiszpanii*<sup>28</sup> ETPC uznał, że „sankcje karne w przypadku ingerencji w wolność wypowiedzi powinny być stosowane tylko i wyłącznie wtedy, kiedy państwa działają jako gwarant porządku publicznego”, a nie w celu ochrony interesów prywatnych.

ETPC zwraca jednocześnie uwagę, że istnieje szereg alternatywnych do postępowania karnego środków prawnych, za pomocą których można skutecznie dochodzić ochrony reputacji jednostki. ETPC wskazuje, że zwłaszcza osoby sprawujące władzę, ze względu na swoją dominującą pozycję, powinny powstrzymać się od wszczynania postępowań karnych, w szczególności, kiedy dostępne są im inne instrumenty prawne, aby odpowiedzieć na zarzucaną krytykę ze strony adwersarzy (zob. *Castells p. Hiszpanii*<sup>29</sup>). W polskim systemie prawnym najszersze możliwości w tym zakresie stwarzają przepisy o ochronie dóbr osobistych zawarte w Kodeksie cywilnym oraz instytucje prawne uregulowane na gruncie prawa prasowego – np. prawo do żądania publikacji sprostowania.

Wyżej wymienione okoliczności, w szczególności zasada proporcjonalności wymierzanej kary, powinny być zawsze uwzględniane przez sądy prowadzące postępowania w sprawach o zniesławienie.

## **IX. PODSUMOWANIE. UWAGI KOŃCOWE**

Podsumowując, warto jeszcze raz zaznaczyć, że szczególny status demaskatora w demokratycznym społeczeństwie nakłada na organy władzy publicznej obowiązek zachowania szczególnej ostrożności przy dokonywaniu ingerencji w możliwość korzystania przez tego typu osoby z wolności słowa. Zasadnym jest zatem rozważenie przez Wysoki Sąd

<sup>25</sup> Wyrok ETPC z dnia 24 lutego 2009 r. w sprawie 23806/03 *Długolecki v. Polska*, pkt 46.

<sup>26</sup> Wyrok ETPC z d. 17 grudnia 2004 r. w sprawie *Cumpana i Mazare przeciwko Rumunii*, skarga nr 33348/ 96, § 115.

<sup>27</sup> Wyrok ETPC z d. 20 kwietnia 2006 r. w sprawie *Raichinov przeciwko Bułgarii*, skarga nr 47579/ 97, § 50.

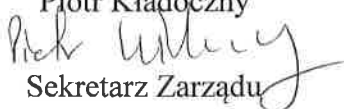
<sup>28</sup> Wyrok ETPC z d. 23 kwietnia 1992, w sprawie *Castells przeciwko Hiszpanii*, skarga nr 11798/ 85, Seria A nr 236, str. 23-24, § 46. Na temat sankcji karnych w orzecznictwie ETPC zob. I.C. Kamiński, *Organiczenia...*, s. 716-731.

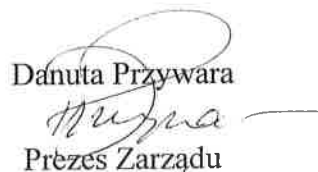
<sup>29</sup> *Ibidem*.

orzekający w niniejszej sprawie czy wymogi, jakim tego typu ingerencja musi sprostać w świetle standardów ochrony praw demaskatorów, zostały spełnione.

Niedochowanie ostrożności przy dokonywaniu ingerencji w status demaskatora może stanowić naruszenie tzw. „pozytywnych obowiązków państwa”, które w ocenie ETPC ciąży na państwach podlegających jurysdykcji Trybunału. Jednym z takich obowiązków jest w zapewnienie „adekwatnego prawa krajowego”. Wymóg ten odnosi się zarówno do procesu legislacyjnego, jak i do orzecznictwa sądów, które powinno pozostawać w zgodności z prawami wynikającymi z Konwencji. Nadmienić warto, że praktyka sądów krajowych sprzeczna ze standardami strasburskimi, może narazić państwo na uzasadnione skargi do Trybunału i w konsekwencji na odpowiedzialność odszkodowawczą wynikającą z naruszenia przepisów Konwencji.

W imieniu Zarządu Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka,

Piotr Kładoczny  
  
Sekretarz Zarządu

Danuta Przywara  
  
Prezes Zarządu



*Opinia przyjaciela sądu została przygotowana przez mgr Adama Płoszkę, prawnika programu „Obserwatorium Wolności Mediów w Polsce” Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka pod nadzorem merytorycznym prof. dr hab. I. C. Kamińskiego*